Nr: 18.
Wtorek.
D. 20. Stycznia.
Rok 1824.

KURJER WARSZAWSKI

WSPOMNIENIA
Bitwa pod Hamersztynem 1627.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Dozór Pensji i Szkół wyższych Płci Żeńskiej. Na mocy upoważnienia od Kommisji Rządowej Wyznań Reli: i Oświe: Publicz: z d, 19 Grudn: r.z: Ostrzega Rodziców i Opiekunów, których okoliczności skłaniać mogą do oddawania na Pensje Młodzieży Płci Żeńskiej, iż czas przyjmowania i oddawania Panienek, przeznaczony dwa razy do roku, toiest na *Wielkanoc* i na Sty *Michał*. Co do Szkół żeńskich tym oddawanie na nowo, pierwszy tydzień poczynaiącego się miesiąca, zmienianie zaś iednę na drugą szkołę, pierwsze dwa tygodnie poczynaiącego się kwartału przepisuią się za termin normalny, w innej zaś porze, tak oddawanie na pensje, iako i do szkół, tudzież ich zmienianie za szczególnem tylko Dozoru pozwoleniem, z ważnych do tego powodów następować może. Nadto ostrzega Dozór, iż żadna Uczennica z iednego Instytutu do drugiego, niebędzie mogła być oddąd przyiętą, bez okazania świadectwa o obyczaiach i postępie w naukach, z wyrażeniem czasu, przez iaki w Instytucie zostawała. — (Za zgodność) Sekretarz Dozoru *Milewski*.

Gazeta Rządowa Pruska wzeszłym miesiącu dla przestrogi doniosła o oszukaństwie przeieżdzaiącego Cudzoziemca który przedał Wieśniakowi Sprzączki z fałszywemi brylantami. w *Warszawie* przed kilką laty zdarzył się podobnyż przypadek. Również przeieżdzaiący Cudzoziemiec udał się do pewnego *Lichwiarza* prosząc o pożyczenie 100 dukatów, daiąc wzastaw piękny brylantowy *Pierścień* i ofiaruiąc bardzo znaczny procent na dwa miesiące. Lichwiarz ułakomiony taką gratką, pokazuie pierścień kilku Jubilerom, każdy ceni go najmniej 500 dukatów, wartość fantu niepodpadała żadnej wątpliwości. Staie układ że właściciel pierścienia i pożyczaiący przyłożą swe pieczęci na pudełku wktórem się pierścień znajduie. Obadwa dopełniaią tego troskliwie, właściciel nadto oświadcza iż gdy po upłynionym terminie fant niebędzie wykupiony, pożyczaiący stanie się iego prawym nabywcą. Odbiera Cudzoziemiec pieniądze i wyieżdża. Miiaią 2 miesiące, Lichwiarz niewidząc właściciela, uradowany iż iuż iest posiadaczem tak kosztownych brylantów, odrywa pieczęć, lecz zdaie mu się iż pierścień iest cokolwiek mniejszy, bieży do Jubilerów i przekonywa się że iego wartość wynosi tylko kilka dukatów. Po ścisłem dochodzeniu rozpaczaiącego *Procentowisza* okazało się iż oszust wchwili pieczętowania Pudełka zręcznie wyiął pierścień istotnie kosztowny a włożył inny z fałszywemi kamieniami! Ta nauka tyle skutkowała iż *Procentowicz* dostał żółtaczki i przyrzekł niebrać nadzwyczajnych procentów, (znaiomi iednak twierdzą że niedotrzymał tego przyrzeczenia.)

JP. *Sarte* Aktor Francuzki do rol komicznych, przybył do *Warszawy*, wkrótce pierwszy raz ukaże się na scenie tutejszej.

Wczoraj młody Czeladnik *Stolarski* przy ulicy Długiej, rano iak zwykle pracuiąc i będąc wzwyczajnym humorze, oddalił się o godz: 8 do stajni i wystrzałem odebrał sobie życie. Przyczyna tego samobójstwa niewiadoma.

Doniesienie Literackie. Redakcja Pamiętnika Narodowego *Astrea*, donosi że pismo swoie wydawać będzie i w roku bieżącym 1824. Z powodu ustania *Pamiętnika Warszawkiego* na rok terazniejszy, Redakcja poczytała za rzecz potrzebną rozszerzyć plan swego pisma, i z tego powodu włącza do *Astrei* oddział *nauk przyrodzonych* które dotąd miejsca wniej niemiały. Przy pierwszym Numerze obszerniej wyiaśni ten swój zamiar i sposób iakim go dokonywać będzie. Przy rozszerzaniu planu Redakcja zapewniła sobie stałą pomoc kilku osób, zwłaszcza w oddziale nauk wyżej wspomnionych. Z tych powodów objętość *Astrei* powiększoną zostanie i każdy Numer składać się będzie z 7 do 8 arkuszy, a czasem i więcej, i wychodzić będzie raz na miesiąc.

Przed kilkunastą dniami iednemu z tutejszych Obywateli sniło się iż znalazł na ulicy Numera, zapomniał otem, lecz rano idąc przez piwną ulicę widzi leżącą kartkę, przypomina sen dzisiejszy, podniosł ią i (o szczęście) są naniej numera. Wstępuie do najbliższego Kollektora, stawia też Numera, i.... żaden znich niewyszedł.

ROZMAITOSCI.

z Dniem Nowego Roku w Giełdzie *Londyńskiej* rozpoczęto układy o nową pożyczkę dla *Austrji*. Bankierowie *Rotszyld* i *Baryng* są antreprenerami tej czynności.— Minister Angielski *Kaning* iuż zupełnie wyzdrowiał. — w Uroczystość S. *Genowefy* Patronki *Paryża* odbyły się nabożeństwa w stolicy Francji, z nadzwyczajną okazałością, przy obecności mnóstwa pobożnych. — Niektóre dzienniki Francuz: twierdzą, że d. 21 Grudnia w *Madrycie* znowu zmieniono wszystkich Ministrów, lecz wciągu iednej

godziny tychże przywrócono. — w *Lisbonie* z powodu odkrytego spisku, oddalono 3ch Ministrów i uwięziono wiele osób. — Pan *Barlow* Anglik wynalazł aparat mechaniczny, czyli parowy, za którego pomocą Kurczęta, Kaczęta, Jndyczęta e. t. c. mogą się wylęgnąć z iaj bez siedzenia na nich Kury, Kaczki i.t.p. — w *Wrocławiu* od Nowego Roku nowy Sąd rozpoczął oddzielnie rozpoznawać sprawy potoczne o obelgi, o komorne e.t.c. —

Jednę z *Mumji* które Pan *Kajlod* przywiozł z *Egiptu* do *Paryża* otworzono niedawno w obecności wielu uczonych, nim odkryli ciało musieli skruszyć kilka warst będących na obwiiakach. Skóra na twarzy i na całem ciele iest zupełnie pozłoconą, oczy i usta są okryte blaszkami złotemi, blisko na linją grubości; podług napisu zdaie się iż ta Mumja był to ieden z Synów Królowej *Kleopatry*, korona ze złotych dębowych liści otacza głowę tej Mumji. — Ubogi partacz Szewc w iednem z miasteczek *Alzackich* tak się znudził swą niewdzięczną pracą, iż głośno wyrzekaiąc na swą niedolę oświadczył iż woli umrzeć niż nadal wieść tak smutne życie. Słyszy to przeieżdzaiący do Szwajcarji bogaty Lord Angielski, wstępuie do nędznego mieszkania Szewca, daie mu kiesę napełnioną złotem, obiecuiąc że za rok wracaiąc odwiedzi toż mieszkanie. Dopełnia przyrzeczenia, i w rok odwiedza partacza ,, Jakże się masz Panie Jerzy"? zle (odpowie partacz) ,, a to czemu ? wszakże kiesa napełniona złotem musiała twój stan polepszyć" pogorszyła (rzecze Szewc) dawniej używałem swobody , co się zarobiło to się i zjadło, a teraz moie dukaty zniewoliły sąsiadkę tak dalece iż została moią żoną, ale to iest *bies* nie kobieta, dogryza mi bez miłosierdzia, została żoną nie dla mnie lecz dla moiego złota, to też i ladaiakie iej ku mnie przywiązanie; przyiaciele prosili o pożyczenie, połowe rozpożyczyłem, a nikt nie oddaie, muszę się więc prawować czego nigdy nieznałem, kupiłem dworek, ten został przez zazdrośnych spalony, zmartwiłem się i śmiertelnie chorowałem, a dawniej zawsze byłem zdrowy, otoż skutki żądania zawsze więcej niż nam Bóg przeznaczył! niedziw się przeto Lordzie że zamiast wdzięczności za twą hojność, słyszysz moie narzekania, nie zawsze ten czyni dobrze kto wspiera bez uwagi. " —

Dostrzegacz Austrjacki donosi że *Kapudan Basza* z połową swej Floty przybył do *Stambułu* a połowę zostawił w *Dardanellach*. Przywiozł z sobą kilku Greckich Xięży zabranych iako zakładników. Tenże *Dostrzegacz* zaprzecza wieściom rozgłoszonym o zwyciężtwach Greków nad Turkami, owszem twierdzi że w *Kandji* Grecy utracili naymniej 2500 ludzi itp.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Krasiński Wincenty Jenerał z Białegostoku.— Woliński Michał Oby: z Poznania. — Fencz Pułkownik z Petersburga.—Lityński Kapitan z Kutna.— K. Jaxa Marcinkowski z Mińska.—Leśniewicz Jan Oby: z Podola. Zboińska Antonina Hrabini z Kowalewa. — Niepokojczycki Tytu: Sewet: z Petersburga. Merfeld Bened: Oby: z G. Wileńskiej.—Pilecki Jakób Oby: z G. Grodzień:— Bańkowski Jgna: Asses: z Sokołki.—Tchorzewski Ludw: Reient z Płocka.—Bezenowa Pułk: z G.Grodzień:—Szymanowski b. Pułko: z Grądów' Jabłonowski Sędzia z Łomży.—Rüder Henryk Kupiec z Lipska.— Józef Kohn Kupieo z Gdańska.—Strzeszewski Jak: Ob: z Płock:

DONIESIENIA.

Tańce Warszawskie. Polonez i trzy Mazury ułożone na Pjanoforte i Skrzypce, cztery Mazury na sam Fortepjan wyszły z Litografji, są do sprzedania w Warszawie w składzie A. Brzeziny, za zł: 2 gr. 15 i w Lublinie w Księgarni JP, Weinek.—

Nasienie Szperglu znajduie się w Domu Poczty na Krak: Przed: do sprzedania Garniec po zł: 1. Cwierć zaś po zł: 7. Zgłosić się do Murgrabiego miejscowego.

Gdy Starozakonny Dawid Poznański Kupiec z miasta Kowala, obwieścił przez Gazetę Warszaw: i Dostrzegacza Nadwiślańs: iakoby Wexel przez niego mnie na summę zł: 3,600 wydany iuż iest zapłacony; oswiadczam niniejszem, że do tychczas ieszcze nio na satysfakcją moią nie odebrałem, i że z tego powodu drogą sprawiedliwości krzywdy moiej poszukiwać będę. *Hersz Gąbiński* z Lubrańca.

Dnia 22 Stycz: r. b. o godzinie 10 zrana w domu przy ulicy Sliskiej Nr 1472 sprzedane będą ruchomości na domaganie się opiekunów, następuiące iakoto: pościel różna, tołubek, szafa, miedź, cyna, i. t. p., za gotowe pieniądze. Jan *Łabęcki* K. T.C.W.M.

Wieś w Powiecie Błońskim, mil 4 od m. Warszawy, na Trakcie Wyszogrodzkim położona, z Austerją zaiezdną, w gruntach iak najlepszych, czyniąca intraty rocznej blisko 9 tysięcy zło:, iest z wolnej ręki do przedania. Życzący sobie nabyć, raczy się udać do właściciela, mieszkaiącego przy ulicy Twardej Nr 1103 Lit: B., na 2iem piętrze.